

Moje wspomnienie
zbrodni niemieckich.

Drogą jechała taksówka,
z Niemcami, a piechotą szło
dwóch Chłopów.

Taksówką stręła, Niemcy
zatrzymali tych dwóch
Chłopów, ale jeden z nich chciał
uciekać w pola. Niemcy wtedy
zaczeli strzelać i Chłopa
zabili.

Ona pastrem krowy i widziałem
to wszystko.

Niemcy potem poszli po kogoś
z ludzi by Chłopa zakopać, Chłopa

Kierney najpierw zrewidowali,
 znaleźli przy nim kawał
 stoniny, wzięli to, a chłopca
 kuczali zakopać w polu,
 tam gdzie ducha wyziano, a
 potem odjechali.

Cha naszym polu leży więc
 mogiła niemanego Polaka,
 ofiana zbrodniarzy niemieckich
 ich chciwości i złości.

Detka Józef
 uczeń klasy IV a.

W Kiewachowie dnia 8. XI. 1946.